

**Anna Kronenberg, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*,
Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014, ss. 287**

Geopoetyka — będąca przedmiotem zainteresowania i tematem książki Anny Kronenberg wydaje się pojęciem dobrze zdefiniowanym, choć nadal niejednoznacznym. Myślenie o przestrzeni pojawiającej się w tekście jako konkretna lokalizacja, wpływająca na kształt dzieła, funkcjonuje niejako w dwóch porządkach. Z jednej strony staje się elementem teoretycznych rozważań w ramach zwrotu topograficznego — termin spopularyzowany na początku XXI wieku nadal postrzegany jest jako sporny, ale jego oddźwięk w humanistyce wydaje się coraz szerszy. Przestrzeń to również kluczowa kategoria dla twórców i działaczy wcielających w życie idee ekologii i promujących tworzenie narracji bio- i ekocentrycznych. Kronenberg wskazuje, iż zwrot ekologiczny ma za zadanie dopełniać prowadzone już badania, u podstaw których leży zwrot przestrzenny. Jasno zarysowany zostaje także obszar zainteresowań w ramach każdego z tych kierunków: „Na gruncie badań literackich zwrot ekologiczny dotyczy zagadnienia związków literatury i środowiska. Natomiast zwrot topograficzny dotyczy literackiej geopolityki i topografii, związków literatury, geografii historii i polityki” (s. 33). W praktyce badawczej obie te perspektywy nie są wcale tak bliskie, jak mogłoby się wydawać, a Kronenberg postuluje znaczne zawężenie rozumienia pojęcia geopoetyki, stawiając jednocześnie zarzut, iż na gruncie krajowych badań literackich termin ten „został pozbawiony kluczowych dla jego twórcy treści” (s. 33). W tym kontekście padają nazwiska takich badaczek jak Małgorzata Czermińska, Magdalena Marszałek i Elżbieta Rybicka — autorka książki *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, która wciąż ma, jak się wydaje, najbardziej znaczący wpływ na rozumienie opisywanego pojęcia w dyskursie akademickim. W opozycji do ich analiz Kronenberg dąży do przedstawienia geopoetyki, jako pojęcia wywodzącego się przede wszystkim z pracy badawczej i twórczej Kennetha White’a, autora m.in. *Niebieskiej drogi* i *Poety kosmografa*, co w założeniu ma przywrócić jej pierwotne, utracone znaczenie.

Główne tezy i analizy książki *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska* zostały przez autorkę zawarte w pięciu rozdziałach. Jednak budowa całości jest o wiele bardziej złożona: oprócz standardowych elementów jak wstęp czy zakończenie dysertacji licząca 287 stron publikacja zawiera również krótką impresję *Nie sprzedam przyjaciela*, *Słowo od autorki*, wywiad Kronenberg z Kennethem Whitem oraz *Aneks* dotyczący „zielonych warsztatów” — ich idei i realizacji przy udziale autorki. W szczególności dwa ostatnie z wymienionych elementów, umieszczone na początku i końcu książki, silnie profilują odbiór całości, co jednak wydaje się zgodne z założeniami projektu Kronenberg. Ich pojawienie się przelamuje również schemat kompo-

zycyjny typowy dla publikacji *stricte* naukowych. Humanistyka ekologiczna, wraz z prądami się na nią składającymi, w mniemaniu Kronenberg wykracza poza akademię, co może uzasadniać swobodną i hybrydyczną budowę *Geopoetyki*. W kompozycji i stylu całości wyraźnie widać holdowanie jeszcze jednej zasadzie, mającej podstawę w dominantach humanistyki ekologicznej. Chodzi mianowicie o zaangażowanie emocjonalne i świadomość „miejsca, z którego się mówi” (*Standpoint Theory* — termin stworzony na gruncie myśli feministycznej przez Nancy Hartsock i Sandrę Harding) przejawiające się w fakcie, iż poruszane zagadnienia nie są przez Kronenberg traktowane wyłącznie jako problemy teoretyczne.

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Geopoetyka — dośpyw w rzece zmian* i stanowi próbę wskazania tradycji i prądów w myśleniu o przestrzeni i Ziemi, które przyczyniły się do sformułowania przez Kennetha White’a pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku terminu ‘geopoetyka’. Warto zauważyć, że jego początki nie mają związku z badaniami literackimi, a źródeł geopoetyki Kronenberg szuka na pograniczu inicjatyw *stricte* ekologicznych i społecznych oraz filozoficznego myślenia o miejscu człowieka na świecie. Dopiero na gruncie prac m.in.: Aldona Leopolda, Gregorego Batesona, Grega Garrarda czy Henryka Skolimowskiego rodzi się potrzeba zbadania związków człowieka i przyrody odzwierciedlonych w literaturze, co jako pierwszy postulował Joseph W. Meeker. Drugi podrozdział przynosi bardzo zwięzłą definicję wyzwań stojących przed geopoetyką — „...ma za zadanie przede wszystkim kształtowanie przyjaznego i odpowiedzialnego stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego (a zarazem także odpowiedzialnego stosunku człowieka wobec siebie)” (s. 48). Widać w niej jednoznacznie praktyczny wymiar dziedziny i nastawienie na określony rezultat pozadyskursywny. Egzemplifikacją przedstawionych wcześniej przez Kronenberg założeń i zarazem przedstawieniem sylwetki twórcy geopoetyki Kennetha White’a są kolejne podrozdziały. Zarówno twórczość eseistyczna, poetycka, jak i życiowe doświadczenia są przez autorkę potraktowane na równi jako przejaw zaangażowania i najpełniejszej realizacji idei. Rozdział kończy zbiór opracowanych przez Kronenberg na podstawie lektury White’a wyznaczników geopoetyckiego czytania i pisania.

Kolejna część *Geopoetyki* w założeniu ma przybliżyć czytelnikowi koncepcję podmiotu nomadycznego, jest to jednak tylko jeden z kilku poruszanych w niej wątków tworzących wspólnie bardzo niejednorodną całość. Pierwszy podrozdział zestawia postać intelektualnego nomady White’a z nomadyzmem w ujęciu Rosi Braidotti oraz figurą *flâneura*. Kronenberg akcentuje nowy wymiar doświadczenia i poznawania przestrzeni, wędrówka podmiotu ma na celu otwarcie miejsca i nawiązanie relacji z Ziemią. Kolejne podrozdziały — *Tekst literacki / tekst egzystencji* oraz *Natura, środowisko i miejsce w geopoetyce* stanowią próbę powiązania głównych tematów i problemów dziedziny z szerszym kontekstem literaturo- i kulturoznawczym. Kronenberg podejmuje próbę usytuowania *waybook* White’a w kręgach pisarstwa podróżniczego i autobiograficznego oraz osadzenia pojęć takich jak natura, środowisko i miejsce w obszarze literatury. Końcowy podrozdział to jednak powrót do zagadnień poruszanych już wcześniej w rozdziale pierwszym i skrótowny opis zależności pomiędzy geopoetyką i szerszymi prądami jak ekokrytyka i ekofeminizm.

Dalsza część pracy Kronenberg to rozdziały o analitycznym charakterze, w których geopoetyka została wykorzystana jako literaturoznawcze narzędzie analizy twórczości Mariusza Wilka, Kazimierza Brakonieckiego oraz poetek — Teresy Podemskiej-Abt, Anny Frajlich i Janiny Katz. Dobór tekstów to z jednej strony weryfikacja deklaracji ich autorów, odwołujących się do twórczości i postawy White’a (tak dzieje w przypadku Wilka i Brakonieckiego),

z drugiej zaś próba uczynienia z goepoetyki źródła uniwersalnego instrumentarium dla badań literackich. Wspomnianych twórców bez wątpienia łączy silny związek emocjonalny z przestrzenią, która stała się tłem (a czasem również bohaterem) ich utworów. Jest to jednak jedyna przesłanka, jaką wydaje się kierować Kronenberg, autorka nie uzasadnia szerzej wyboru materiału badawczego i nie wskazuje innych pozycji, które można by poddać podobnej analizie.

Rozdział trzeci został w całości poświęcony autorowi *Domu nad Oniego*. Dzienniki Mariusza Wilka będące zapisem jego wędrówek i życia na Północy niejednokrotnie stają się dowodem inspiracji postacią White'a — w *Lotem gęsi* autor powtarza trasę wędrówki, jaką twórca goepoetyki odbył po Labradorze. Kronenberg w trakcie swojej analizy wydaje się jednak znajdować więcej różnic, aniżeli punktów wspólnych pomiędzy dwoma pisarzami. Chociaż twórczość Wilka wpisuje się w najważniejsze założenia goepoetyckiego pisania, to pełna jest również kolonialnych i patriarchalnych treści, szczegółowo wytkniętych przez autorkę w podrozdziale *Etyka reprezentacji (i jej brak) w dziennikach Mariusza Wilka*. Rozszerzenie pojęć wprowadzonych przez White'a, ich krytyka lub parafraza *Niebieskiej drogi* dokonana w *Lotem gęsi* interpretowane są przez Kronenberg jednoznacznie negatywnie jako wypaczenie idei goepoetyki.

Z większą aprobatą autorki spotyka się twórczość Kazimierza Brakonieckiego. Kronenberg dostrzega w niej realizację części założeń goepoetyki, a w postawie autora zainteresowanie postacią White'a, które zaowocowało tłumaczeniami na język polski jego utworów. W przypadku Brakonieckiego sprzeczne z założeniami goepoetyki byłoby jedynie uwikłanie autora *W Bretanii* w historyczno-społeczne uwarunkowania rządzące opisywanymi terenami Warmii i Mazur. Również podmiot monadyczny (już nie nomadyczny jak u White'a, ale powielający niektóre jego cechy) silnie zakorzeniony jest w przestrzeni, w której natura stanowi jeden z wielu elementów kształtujących tożsamość.

Twórczość poetek, będąca przedmiotem rozważań w ostatnim rozdziale książki *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, wyróżnia się przede wszystkim ze względu na sposób opisu konkretnych geograficznych miejsc i silny emocjonalny związek z nimi. Teresę Podemską-Abt, Annę Frajlch i Janinę Katz łączy ponadto wspólnota losów emigrantek, a biografizm to element chętnie wykorzystywany przez Kronenberg. Chociaż poetki w żaden sposób nie odwołują się do postaci i twórczości White'a, można odnieść wrażenie, że są najbliższą realizacją idei goepoetyckiego pisania.

Kończąc swoją dysertację, Anna Kronenberg stawia szereg pytań o przyszłość badań nad związkami literatury i środowiska: „Na ile zaproponowane narzędzia analityczno-interpretacyjne związane z goepoetyką są uniwersalne dla literaturoznawstwa? Czy warsztaty pisarskie mogą stać się płaszczyzną łączącą ekologię i twórczość literacką? Czy nauka i praktyka goepoetyki w kraju (i szerzej humanistyki ekologicznej) ma szansę zaowocować długofalowymi działaniami na rzecz środowiska, planety?” (s. 258). Charakter postawionych pytań i sposób prowadzenia analiz mogą rodzić obawy, że dla autorki literatura, jej badanie i tworzenie wcale nie odgrywają nadrzędnej roli, stając się za to częścią szerzej zakrojonego konceptu światopoglądowego, któremu mają służyć. Ścisłe trzymanie się przez Kronenberg koncepcji White'a niewątpliwie przybliży ją czytelnikowi, ale jednocześnie zawęża sposób rozumienia terminu goepoetyka i możliwość jego wykorzystania — zwłaszcza w świetle tendencji obecnych już w rodzimym literaturoznawstwie. Recenzowana publikacja z pewnością stanowi wyczerpujące źródło wiedzy na temat White'owskiej koncepcji goepoetyki i jako takie należałoby ją czytać.